

MANA
SKA

Dla najdroższej

Małki Skarżowskiej c. r.

Rzym 1945

12. 11. 1945

ZOFIA KOSSAK SZCZUCKA

BEATUM SCELUS

BŁOGOSŁAWIONA WINA



RZYM - 1945



NAKŁADEM POLSKIEJ YMCA PRZY A. P. W.
TYCZONO W DRUKARNI «NOVISSIMA»

*Nie wojny i okropne nucę Marsa dzieje,
Nie zuchwałę rycerskich gonitew turnieje,
Ani bajki poetów wymyślone jakie
Opisuję, albo też baśnie ladajakie: —
Królowej Nieba, Ziemi, cudownie zjawione
Za cel biorę i spiszę dzieła, rozgłoszone
W Carogrodzie, we Włoszech, Hiszpanii, a potem
W naszej Polsce, i tak mą zaczną powieść o tem.*

(Historie przeznacznego obrazu Kodeniskiego, 1720)

ROZDZIAŁ I.

*Linquo choas ranis, cra corvis vanaque vanis, *
Ad logicam pergo quae mortem non timet ergo.
(Zostawiam rechot żabom, krakanie krukom,
głupstwa głupcom,
Sam się zabieram do logiki, która nie boi się
zgonu).*

DYSTYCH Z XII WIEKU

Słońce skryło się już do połowy za odległe szczyty, gdy tabor Wojewody brzeskiego wspiął się na wysoką przełęcz górską nad Brennerem. Ludzie z lęklwym podziwem patrzyli na świat górski, świat obcy, oczy do słodczy cichych łęgów nadbużańskich przywykłe przerażający, i popędzali konie, tęskniąc do noclegu. Idący tuż za kolasą starszy kozak łogoszowy, bywalec, co już dwakroć z panem podróż do Rzymu odbywał opowiadał półgłosem towarzyszowi o dziwach tych gór nieogarnionych i straszliwych, gdzie w wichrowe noce wielkoludy wychodzą na szczyty, strącając lawy śniegowe na zbłąkanych w drodze ludzi,